

Sygn. akt I ACa 203/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 78/16

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 500 (pięćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
----------------------	---------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 203/17

UZASADNIENIE

Powód K. H. (działający przez swoją matkę) wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. w S., domagając się zasądzenia na swoją rzecz renty w wysokości po 1.500 złotych miesięcznie, poczynając od 1 lutego 2016 r. oraz kwoty 78.000 złotych z tytułu zaległej skapitalizowanej renty za okres od 1 listopada 2011 r. do 1 lutego 2016 r. W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, iż jego ojciec był ofiarą wypadku komunikacyjnego, a sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Powód podkreślił, iż zmarły ojciec jako żywiciel rodziny dostarczał stałych środków utrzymania, a obecnie – po śmierci ojca – jego matka nie ma możliwości dzielenia się obowiązkami wychowawczymi i finansowymi z ojcem.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności i wskazał, iż wypłacił powodowi kwotę 20.000 złotych z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwany zarzucił, iż w postępowaniu likwidacyjnym powód nie przedstawił wszystkich dokumentów, na które powołał się w toku postępowania, a to na nim spoczywał ciężar wykazania dochodzonego roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z 16 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 6.074,16 złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 5.781,90 złotych.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Rodzice małoletniego powoda zawarli związek małżeński 10 lipca 1993 r.. Powód urodził się (...) Około 1995 r. rodzice powoda rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego, a znaczną część tych prac wykonywał ojciec powoda. Prace te do tej pory nie zostały zakończone. Ojciec powoda – J. H. w okresie od 2009 r. do dnia wypadku prowadził działalność gospodarczą, świadcząc usługi jako kierowca, przy czym samochód, którym wykonywał usługi, nie należał do niego. W 2009 r. dochód ojca powoda wyniósł 13,967,43 złotych, w 2010 r. – 15.104,94 złotych, w 2011 r. – 12.619,09 złotych. Natomiast dochody matki powoda w tym okresie wyniosły: 11.056,42 złotych w 2009 r., 18.591,40 złotych w 2010 r., 28.533,59 złotych w 2011 r., 30.835,13 złotych w 2012 r., 33.239,13 złotych w 2013 r., 24.657,82 złotych w 2014 r.. J. H. wykonywał także prace dorywcze. Rozważał otwarcie warsztatu samochodowego, ale ostatecznie nie doszło do realizacji tych zamierzeń.

W dniu 2 września 2011 r. J. H. zginął w wypadku komunikacyjnym. W wypadku tym obrażenia poniosła także matka powoda, która następnie musiała podjąć leczenie oraz rehabilitację. Po wypadku powód mieszkał ze swoją matką i starszym bratem. Powód (podobnie jak jego matka i starszy brat) uzyskał prawo do renty rodzinnej. W 2013 r. matka powoda uzyskała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Od 1 marca 2013 r. W. H. otrzymywała świadczenie w wysokości 866,51 złotych, a od 1 marca 2015 r. – 768,09 złotych miesięcznie.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi świadczenie w wysokości 20.000 złotych z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód uczęszczał na zajęcia korekcyjne z uwagi na stwierdzone wady postawy. Jego wyniki w nauce, zwłaszcza z języków obcych, nie były dobre. Cierpiał też na schorzenia o charakterze astmatycznym.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania powoda, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zasługiwało ono na uwzględnienie w części, a podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 446 § 2 k.c.. Wyjaśniono, iż roszczenie rentowe ma niewątpliwie charakter odszkodowawczy. Stanowi bowiem wynagrodzenie szkody, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji w wyniku śmierci osoby zobowiązanej, przez to że utraciła należne jej od zmarłego świadczenia alimentacyjne. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od ZUS rentę rodzinną. Wysokość renty oblicza się stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Może się zdarzyć, iż będzie wywyższa od świadczenia alimentacyjnego ustalonego według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W przeciwieństwie do art. 135 k.r. i op.

renta nie jest ograniczona do usprawiedliwionych potrzeb, a to oznacza iż w rozumieniu tego przepisu omawiana przesłanka może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego niezależnie od tego, czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r. i op.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż na powodzie spoczywał ciężar dowodowy, tymczasem uzasadnienie pozwu nie wskazywało dokładnie, w jaki sposób została wyliczona wysokość dochodzonego świadczenia, chociaż ma ono charakter odszkodowawczy. Bezsprzecznie zmarłego J. H. obciążał obowiązek alimentacyjny względem małoletniego powoda. Jak wynikało z materiału dowodowego, dochody w rodzinie powoda przed śmiercią ojca wynosiły ok. 900 złotych na osobę. Zauważono, iż dochody ojca powoda były dość stabilne, a widoczny wzrost dochodu w 2011 r. nie wynikał ze skokowego rozwoju prowadzonej działalności. Gdyby działalność gospodarcza prowadzona przez J. H. rozwijała się dynamicznie, to nie podejmowałby się wykonywania prac dorywczych. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego także potwierdził, iż dochód w latach 2010 i 2011 r. nie był duży i prawie wystarczał na zaspokojenie niezbędnych potrzeb rodziny. Osiągane dochody nie pozwalały na rozszerzenie działalności gospodarczej. Chociaż J. H. rozważał otwarcie warsztatu samochodowego, to jednak Sąd po dokonaniu analizy sytuacji finansowej, możliwości poświęcenia się nowej działalności przez ojca powoda, poddał w wątpliwość powodzenie tego planu, a w każdym razie możliwość osiągnięcia sukcesu finansowego w krótkiej perspektywie czasu. Udokumentowane dochody matki powoda wskazują, że jej wynagrodzenie było wyższe niż męża, co jednocześnie uprawdopodobnia twierdzenia świadków, że J. H. podejmował się także prac dorywczych. Zwrócono uwagę, iż wykonywana działalność angażowała ojca powoda czasowo. O tym, że sytuacja finansowa rodziny nie była bardzo dobra świadczy fakt, że rozpoczęta przez małżonków w 1995 r. budowa domu nie została kończona do daty wyrokowania. Na podstawie poczynionych ustaleń oraz ich oceny, Sąd pierwszej instancji uznał, iż dochody małżonków (z uwzględnieniem dochodów z prac dorywczych) wynosiły ok. 3.500 złotych netto miesięcznie, a więc ok. 900 złotych na osobę. Odnosząc się do kwestii potrzeb uprawnionego, Sąd pierwszej instancji zauważył, że świadczenia alimentacyjne na rzecz powoda nie przekraczały wskazanej kwoty 900 złotych zwłaszcza, że rodzice powoda budowali dom, a potrzeby dorosłych są zazwyczaj większe. Ustalając zakres kosztów utrzymania małoletniego powoda, Sąd Okręgowy uznał, że łączny koszt wyżywienia powoda to średnio 350 złotych miesięcznie (wliczając w to wydatki na posiłki w szkole), zakup środków czystości to wydatek ok. 100 złotych w skali miesiąca, a ubrań – ok. 150 złotych miesięcznie. Z kolei wydatki na zajęcia pływackie i korekcyjne wynoszą 125 złotych miesięcznie. W sumie koszt zaspokojenia potrzeb powoda został określony na 900 złotych miesięcznie, przy czym w tej kwocie uwzględniono także część opłat za mieszkanie. Sąd Okręgowy przyjął, iż matka powoda w większym zakresie realizuje swój obowiązek przez osobiste starania, dlatego udział ojca w kosztach utrzymania małoletniego był większy i wynosiłby 500 złotych miesięcznie. Jednocześnie wyjaśniono, iż uwzględniając charakter świadczenia rentowego na gruncie art. 446 § 2 k.c., wartość tego rodzaju świadczeń powinna obejmować nie tyle ubytek emocjonalny z uwagi na pozbawienie relacji dziecka z rodzicem, lecz wartość wymiernej pomocy w opiece nad dzieckiem, czy pracy nad jego rozwojem, kompensowanej w pewnym zakresie przez dodatkowe kursy, czy korepetycje. Uwzględniono fakt, iż dziecko w wieku 8 lat nie wymaga realizacji alimentacji w drodze świadczeń osobistych w takim wymiarze jak dziecko w okresie przedszkolnym, czy jeszcze młodsze. Według Sądu czas spędzany przez ojca z dziećmi był istotnie mniejszy niż w przypadku matki powoda. Dlatego potrzeby powoda w okresie powypadkowym zostały powiększone jeszcze o kwotę 100 złotych. Ponadto z uwagi na osiągnięcie pełnoletności przez brata powoda, Sąd pierwszej instancji uznał, iż w dalszym okresie możliwym by było przeznaczanie na potrzeby małoletniego więcej o 100 złotych, zwłaszcza że z wiekiem potrzeby małoletniego powoda rosną. W konsekwencji uznano, iż od marca 2012 r. wartość świadczeń wynosiłaby 700 złotych miesięcznie. Sąd Okręgowy wskazał, iż tak ustalone kwoty odpowiadałyby możliwościom zarobkowym J. H., uwzględniając jego sytuację majątkową i rodzinną, pozwalającą na realizację obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego w tym zakresie. Tak ustalone świadczenia zostały następnie pomniejszone o rentę rodzinną, otrzymywaną przez małoletniego powoda z ZUS. Wyjaśniono, że przy obliczeniach należnej renty w oparciu o art. 446 § 2 k.c. wyeliminowano te miesiące, w których świadczenia renty rodzinnej były równe lub przewyższały obowiązek alimentacyjny przyjmując, że w takim miesiącu potrzeby uprawnionego zostały w pełni pokryte. Natomiast dochodzona zaległa renta odpowiada różnicy pomiędzy wysokością

obowiązku alimentacyjnego w pozostałych miesiącach (w których renta rodzinna była niższa), a wypłaconymi przez ZUS świadczeniami z tytułu renty rodzinnej.

Podsumowując swoje rozważania, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż wysokość świadczeń odpowiadających potrzebom uprawnionego w okresie od września 2011 r. do lutego 2012 r. wynosiła 600 złotych, a od marca 2012 r. – 700 złotych. Tak ustalone świadczenie Sąd Okręgowy przyrównał do wysokości renty rodzinnej pobieranej przez powoda z ZUS. Wskazał, iż w okresie od września 2013 r. renta rodzinna z pewnością przekraczała wysokość świadczenia alimentacyjnego. Natomiast różnica między sumą należnych świadczeń, a rentą wypłacaną w okresie od 1 listopada 2016 r. wyniosła 6.074,16 złotych (11.900-6.937,95=6.074,16). Tak wyliczona kwota została zasądzona przez Sąd pierwszej instancji, a w pozostałym zakresie (odnośnie do zaległej renty ponad tę kwotę oraz renty alimentacyjnej wraz z odsetkami ustawowymi) powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 7%, więc koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 k.p.c., czego skutkiem było zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ubezpieczyciela kwoty 5.781,90 złotych.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda w części, w jakiej powództwo zostało oddalone. Zaskarżeniem objęto także zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

- 1) obrazę prawa materialnego tj. art. 446 § 2 k.c. przez niezasądzenie na rzecz małoletniego powoda roszczenia z tytułu renty alimentacyjnej, a tym samym brak ustalenia, iż małoletni powód wymaga comiesięcznych alimentów od osoby najbliższej, jaką był ojciec powoda;
- 2) obrazę prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, który został oceniony przez Sąd w sposób dowolny i subiektywny, podczas gdy całokształt dowodów wskazuje na znacznie większy zakres szkody powoda, szczególnie w oparciu o opinie biegłych, zeznania świadków, zeznania samego powoda, a także uznanie świadczeń przyznanych przez ZUS jako świadczeń alimentacyjnych, a przez to odstąpienie od zasądzenia alimentów od pozwanego;
- 3) obrazę prawa procesowego tj. art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie i dokonanie niejasnych przeliczeń, gdy tymczasem w sprawach o świadczenia alimentacyjne, które są nader utrudnione do wyliczenia, sąd winien dokonać rozważenia wszystkich okoliczności sprawy i zasądzić odpowiednią sumę, gdy tymczasem sąd nie przyznał comiesięcznych alimentów na rzecz powoda, a jedynie kwotę jednorazową;
- 4) obrazę prawa procesowego przez nieuwzględnienie art. 102 k.p.c. co do kosztów sądowych.

W związku z postawionymi zarzutami apelujący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie skapitalizowanej renty w kwocie 71.925,84 złotych z ustawowymi odsetkami od 1 lutego 2016 r., renty w wysokości po 1.500 złotych miesięcznie poczynając od lutego 2016 r., a nadto zasądzenie kosztów procesu w całości na rzecz powoda.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, a mianowicie odnoszącej się do zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach. Pozostałe zarzuty w niej zawarte nie mogły odnieść skutku.

Apelacja, jakkolwiek bardzo obszerna, to jednak w niewielkim zakresie odnosi się wprost do zaskarżonego orzeczenia, a w większości zawiera przytoczenie orzeczeń innych sądów, przy czym tezy z nich wypływające potwierdzają prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji. Ponadto w apelacji przypisano Sądowi Okręgowemu wnioski, których bynajmniej nie wyciągnął z poczynionych ustaleń.

Apelujący postawił zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak również procesowego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych, będących podstawą orzekania o żądaniu powoda.

Zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany w sposób bardzo ogólnikowy. Tymczasem dla skuteczności tego zarzutu koniecznym jest wskazanie, które konkretnie dowody zostały wadliwie ocenione, czego skutkiem było obdarzenie ich przymiotem wiarygodności względnie które dowody zostały niezasadnie zdyskwalifikowane przez odmówienie im wiarygodności bądź mocy dowodowej. Koniecznym jest też wskazanie, czy ocena dowodów pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania czy też doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut zawarty w apelacji, z uwagi na swoją ogólnikowość wymyka się spod kontroli i w istocie stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Z kolei uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. świadczy o niezrozumieniu motywów Sądu Okręgowego, który w sposób obszerny i przejrzysty wyjaśnił, jakie ustalenia i wyliczenia doprowadziły do zasądzenia świadczenia w wysokości, jaka wynika z zaskarżonego wyroku. Myli się jednocześnie apelujący twierdząc, że Sąd pierwszej instancji zamiast comiesięcznych „alimentów” zasądził na jego rzecz świadczenie jednorazowe. Zasądzona kwota stanowi część skapitalizowanej renty, której zasądzenia domagał się powód. Sąd pierwszej instancji najpierw ustalił i wyczerpująco rozważył, jaką kwotą przyczyniałby się ojciec powoda (gdyby żył) do utrzymania małoletniego syna, zważywszy na potrzeby mało-letniego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe jego ojca. W ustalonej kwocie zostały uwzględnione także osobiste starania ojca o utrzymanie i wychowanie małoletniego syna. Powód nie przeciwstawił w apelacji wyliczeniom Sądu żadnych własnych wyliczeń, poprzestając na kontestacji ustaleń Sądu Okręgowego, co jest niewystarczające. Podkreślenia wymaga, że w istocie to Sąd pierwszej instancji przejął inicjatywę w dokonywaniu tych wyliczeń, bowiem powód ograniczył się do określenia wysokości dochodzonych roszczeń bez żadnego bliższego wyjaśnienia i wykazania podstaw ich wyliczenia. Natomiast twierdzenia o bardzo dobrej sytuacji finansowej rodziny za życia ojca powoda nie przystają do materiału zebranego w sprawie, w tym do przedstawionych rocznych zeznań podatkowych. Sąd pierwszej instancji zaprezentował w tym zakresie bardzo szeroką i przekonującą argumentację, a zatem zbędnym jest powtarzanie tych samych argumentów.

W konsekwencji zarzuty uchybienia przepisom prawa procesowego nie mogły odnieść żadnego skutku. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji stanowią wynik prawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów, która nie nosi cech dowolności. Ponadto dokonane ustalenia uwzględniały całość materiału dowodowego i były wystarczające dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda. W tym stanie rzeczy, Sąd odwoławczy podziela te ustalenia i przyjmuje za własne bez potrzeby ich powielania.

Ocena prawna poczynionych ustaleń także zasługuje na akceptację. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, iż rolą renty z art. 446 § 2 k.c. jest naprawienie szkody przez wyrównanie uszczerbku majątkowego osoby uprawnionej, jakiego doznała na skutek śmierci osoby obowiązanej do alimentowania jej. Zatem koniecznym jest przyrównanie sytuacji osoby uprawnionej z hipotetyczną sytuacją, w jakiej osoba ta by się znajdowała, gdyby nie śmierć obowiązanej do alimentacji, w tym przypadku ojca małoletniego powoda. Sąd pierwszej instancji prawidłowo najpierw ocenił, jaką kwotą przyczyniałby się ojciec powoda do jego utrzymania w okresie objętym pozwem. W sposób skrupulatny zostały rozważone nie tylko jego faktyczne dochody, ale także posiadane możliwości. Z rozważań Sądu pierwszej instancji wynika, iż dochody całej rodziny można byłoby szacować na ok. 3.500 złotych (w czym zawierały się także potencjalne dochody z prac dorywczych świadczonych przez ojca powoda). Ustalenie to nie było kwestionowane przez powoda. Zatem trudno uznać za prawdopodobne twierdzenie powoda, iż tylko na jego utrzymanie byłaby przeznaczana kwota 1.500 złotych miesięcznie. W dodatku według twierdzeń powoda jego ojciec miałby się przyczynić do jego utrzymania taką właśnie kwotą, gdy do dostarczania środków utrzymania dzieciom obowiązani są oboje rodzice, a nie ma podstaw do przyjęcia, iż obowiązek alimentacyjny matki powoda miałby być w całości realizowany przez jej osobiste starania o utrzymanie i wychowanie syna (art. 135 § 2 k.r. i op.). W ustalonych okolicznościach sprawy trudno hipotetycznie zakładać, że gdyby doszło do zasądzenia alimentów na rzecz małoletniego od jego ojca, to wynosiłyby one po 1.500 złotych miesięcznie. Do takich założeń nie upoważniają ani faktycznie osiągnięte dochody przez zmarłego ojca powoda, ani jego możliwości zarobkowe. Zatem nie ma przekonujących podstaw do kwestionowania kwoty ustalonych przez Sąd pierwszej instancji (początkowo 600 złotych miesięcznie, a następnie po 700 złotych miesięcznie). Te

hipotetyczne kwoty zostały przyrównane do renty rodzinnej pobieranej przez powoda. Niezrozumiałe jest przytaczanie orzeczeń, w których wyrażono pogląd, że odliczeniu nie podlegają świadczenia zapomogowe. Stanowisko to jest prawidłowe, przy czym Sąd Okręgowy nie odliczał żadnych świadczeń o charakterze zapomogowym, a jedynie uwzględnił faktycznie pobierane przez powoda świadczenie w postaci renty rodzinnej. Zresztą z przywołanych w apelacji orzeczeń wynika wprost, że świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych podlegają uwzględnieniu przy określaniu wysokości należnej renty w oparciu o art. 446 § 2 k.c. Podnoszone przez powoda okoliczności odnoszące się do pogorszenia jego sytuacji życiowej w wyniku śmierci ojca także nie mogą odnieść spodziewanego skutku. Nie kwestionując w żadnym zakresie niewątpliwej tragedii, jaka spotkała małoletniego powoda wskutek przedwczesnej i tragicznej śmierci ojca, należy wskazać, iż uszczerbek wynikający ze znacznego pogorszenia sytuacji życiowej został powodowi zrekompensowany przez wypłatę odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c.. Natomiast krzywda podlega rekompensacie przez przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia, co jednak nie było przedmiotem rozpoznawanej sprawy. Na koniec należy się zgodzić z apelującym, iż renta przyznana w oparciu o art. 446 § 2 k.p.c. może być wyższa od potencjalnych alimentów w tym znaczeniu, że jej wysokość może pozwalać na pokrycie nie tylko usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej, ale także tych wykraczających poza usprawiedliwione potrzeby. Tym niemniej zawsze zakres zaspokojenia tych potrzeb jest limitowany przez możliwości zarobkowe i majątkowe osoby obowiązanej do alimentacji. Innymi słowy powód byłby uprawniony do żądania renty pozwalającej na zaspokojenie nie tylko usprawiedliwionych potrzeb wówczas, gdyby wykazał, że faktycznie dochody ojca pozwalały na zaspokajanie jego potrzeb na wyższym poziomie. Okoliczność ta nie wynika jednak z ustaleń poczynionych w sprawie.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań apelację powoda, jako niezasadną odnośnie do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, należało oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c. Wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi bowiem wynik prawidłowych ustaleń i trafnych ocen prawnych.

Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, iż z uwagi na charakter sprawy oraz fakt dochodzenia roszczeń przez małoletniego powoda w sprawie należało odstąpić od rozliczenia kosztów przy uwzględnieniu stopnia wygranej powoda. Zawarte w wyroku rozstrzygnięcie jawi się jako niesłuszne, gdy przyrówna się zasądzoną należność (stanowiącą część należnej skapitalizowanej renty) z wysokością zasądzonych kosztów. Z tego względu jedynie w tej części wyrok został zmieniony w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. przez orzeczenie o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c., zasądzając ich część w wysokości 500 złotych. Z jednej strony Sąd odwoławczy miał na względzie przedmiot sprawy, a z drugiej fakt, iż powód pomimo zapoznania się z motywami wyroku Sądu pierwszej instancji, zdecydował się na jego poddanie kontroli instancyjnej. Powód oczywiście był do tego uprawniony, tym niemniej powinien się liczyć z możliwością nałożenia na niego kosztów wygenerowanych przez wszczęcie tego etapu postępowania.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska